

NOWE ŻYCIE

pismo polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalno - oświatowe.

Wychodzi W NIEDZIELE I CZWARTKI.

No 3

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Grodno, plac Batorego Nr. 4 m. 7.—Telefon 490.

PRENUMERATA: Miesięcz. 1 zł., kwart. 2.50 półrocz. 5 zł., rocz. 10 zł., w Ameryce 3 dol. roczn. Konto P.K.O. nr. 80.021

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 30 groszy, w tekście 50 gr., zwykłe 10 gr.

Układ ogłoszeń: 1 strony i tekstu 4—szpaltowy, 4 strony 8—szpaltowy.

ROK XX

Tylko nowa potężna idea uratuje świat od zagłady

Jak donosi „The Universe,” arcybiskup Mc Donald ogłosił w Edynburgu list pasterski, w którym podkreśla: „rewolucja w Hiszpanii — to dalszy ciąg realizacji planu komunistycznego... A kiedy nadejdzie stosowna chwila, podobne eksperymenty wojny domowej wywoła czerwona Moskwa i w innych krajach świata.”

Te słowa katolickiego arcybiskupa, które brzmią jak groźne ostrzeżenie, zostały wypowiedziane w stosownej chwili, gdyż w ostatnich czasach—widocznie pod wpływem przewrotnej propagandy — zaczęto usypiać czujność społeczeństw katolickich twierdzeniem, jakoby Sowiety wzięły już stanowczy rozstrzał z planem wywołania rewolucji światowej, skupiając wszystkie swe siły nad przebudową gospodarczą i polityczną Rosji.

Jest to złudzenie. Marszałek armii sowieckiej Tuchaczewski w wywiadzie z przedstawicielem „Le Butiment Français” w Paryżu oświadczył: „Cywilizacja łacińska i grecka napawa nas bolszewików wstrętem. Sądzę, że t.zw. odrodzenie chrześcijaństwa byłoby dla ludzkości nieszczęściem. Powołaniem Rosji jest wymieść te stare rupiecie cywilizacji chrześcijańskiej. A to uda się osiągnąć jedynie siłą.”

Przywódcy bolszewizmu coraz jaskrawiej podkreślają, że czerwona armia ma być w przyszłości użyta jako „szturmowa brygada” przy wywoływaniu rewolucji światowej. Moskiewska „Prawda” z okazji osiemnastolecia Sowietów pisze: „W osiemnastą rocznicę żołnierz Czerwonej armii zjawia się nie tylko z karabinem, ale całym najnowszym wyszkoleniem technicznym... Jeszcze gorzej z całą siłą walka ze wszystkimi reakcyjnymi siłami burżuazyjnego społeczeństwa. I pokojowy okres naszej rozbudowy jest li tylko dłuższym nabraniem tchu („pieredyszka”). Kraj Sowietów pozostaje pionierem światowego komunizmu. Na wezwanie międzynarodowego proletariatu: „Bądź gotów!”—jego straż przednia, jego szturmowa brygada odpowiada: „Zawsze gotów!”

Cóż możemy przeciwstawić my chrześcijanie katolicy tym światoburczym i ze straszną konsekwencją realizowanym planom komunizmu? Już raz czerwona fala

zarazy bolszewickiej była zatrzymana na brzegach Wisły. Ukazało się nowe wydanie książki lorda D'Abernon'a, b. posła brytyjskiego w Warszawie, p.t. „The Eighteenth Decisive Battle of the World (Osiemnasta decydująca bitwa świata), w której na wstępie znajdujemy takie ważne zdanie: „Gdyby w r. 1920 armia sowiecka zwyciężyła i zdobyła Warszawę—bolszewizm rozlałby się w całej centralnej Europie, a nawet być może ogarnąłby cały kontynent europejski.”

Jeden zaś z ówczesnych wodzów armii bolszewickiej, idącej na Warszawę, wspomniany wyżej obecny marszałek sowiecki Tuchaczewski otwarcie przyznaje: „Gdyby się nam wówczas udało złamać opór Polaków, nie zatrzymalibyśmy się napewno na polskiej ziemi, ale jak nawałnica runęlibyśmy dalej. Czerwona armia nigdy nie zapomni o tym, że jej celem jest zapalić żagwie rewolucji poza naszymi granicami, w całej Europie.”

Ale cud nad Wisłą nie był zakończeniem sprawy. Sowiety znów podniosły głowę i zmierzają dalej uporczywie do swego głównego celu, wzniesienia światowej rewolucji. A Polska? A świat chrześcijański? Czy również dość silną systematyczną kontrakcją przeciwstawiamy się tym strasliwym planom wroga?

Co może pokonać i przełamać ofensywę bolszewizmu? Co może odwrócić ten zalew powszechnej trucizny, idącej na świat? Czy tylko postawa obronna? Wydaje się, że mają rację ci, którzy twierdzą, że defensywa tu nie wystarczy, że chcąc bolszewizm pokonać, należy przeciwstawić twórczą kontrideę o tak potężnej sile, że kusząca i demagogiczna nauka komunizmu przy niej zbladłaby, a nawet doszczętnie by się rozwała.

Ale ta kontridea, aby stała się istotnie potęgą, niszczącą truciznę światowego komunizmu, musiałaby przyoblec realne kształty nowego społeczeństwa, opartego o sprawiedliwość Chrystusową. Już najwyższy czas, aby się to stało rzeczywistością w chrześcijańskich krajach Zachodu, o czym piszą papież w encyklikach, wskazujących nowy porządek społeczny. Już najwyższy czas, aby masy pracujące były przeświadczone, że

ich rzeczywistym sprzymierzeńcem może być tylko ustrój, oparty o miłość i sprawiedliwość według zasad, wskazanych przez największego dobroczyńcę biednych i opuszczonych—Chrystusa.

Te przekonania dzielają dziś nie tylko katolicy, ale i ci wszyscy, stojący poza Kościołem, którzy bezstronnie patrzą na to nowoczesne zmaganie dwóch zasadniczych pierwiastków: łacińskiego—organizacyjnego i mongolskiego—niszczycielskiego. Dał temu przekonaniu wyraz nawet Andre Gide, który ostatnio przeszedł ciekawą ewolucję w stosunku do Sowietów. Powiedział on:

„Pisałem i wierzę głęboko, że gdyby Chrystianizm naprawdę zapanował, gdyby przyjęto naukę Chrystusa taką, jaką ona jest, to nie byłoby dziś mowy o komunizmie. Nie byłoby nawet kwestii społecznej.” Istotnie, tylko potężna idea nowego ustroju chrześcijańskiego zdolna jest uratować świat od grożącej mu zagłady.

Odprężenie polityczne

Nowy rok 1937 już w pierwszych dniach swego istnienia przyniósł światu dodatnie wydarzenia. Po wielu latach napięcia i obaw następują oznaki odprężenia politycznego, które pozwalają przypuszczać, że w nowym roku nie tylko uda się utrzymać pokój, ale i usunąć główne źródła niebezpieczeństwa.

Główną oznaką odprężenia politycznego jest poprawa stosunków

między Włochami i Anglią, co w ostatnich dniach doprowadziło do zawarcia włosko-angielskiego paktu w sprawie Morza Śródziemnego. Pakt ten ma doniosłe znaczenie, gdyż nastąpił równoległy z poprawą stosunków francusko-włoskich i z poprawą stosunku Włoch do państw środkowo-europejskich.

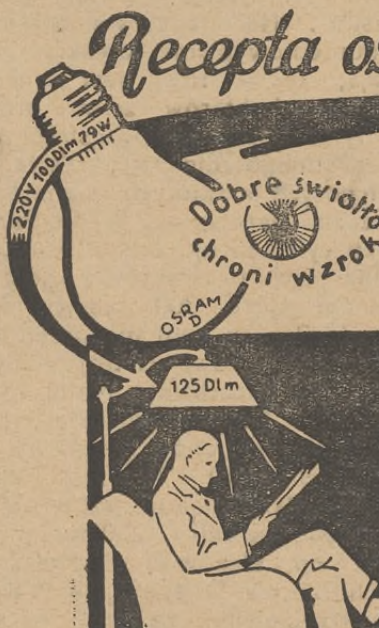
Na podstawie tych wydarzeń niektórzy politycy wierzą, że uda się również usunąć przyczyny krwawych wypadków w Hiszpanii. Jak dalece te przewidywania są słuszne, przyszłość na to odpowie. Ale i dzisiaj można twierdzić, że przy dobrej woli można uniknąć niebezpieczeństwa nowej wojny, które w roku 1936 już wisiało nad Europą.

Rok 1937 będzie mniej niebezpieczny

Prezydent Czechosłowacji w dniu nowego roku przyjął życzenia, jakie mu złożył dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz papieski msgr. Ritter. W odpowiedzi na życzenia prez. Benesza wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że rok 1936 był najkrytyczniejszym od czasów wojny światowej i że obecny rok 1937 będzie mniej niebezpieczny, gdyż nie będzie obfity w tak znaczną ilość materiału zapalnego, jak rok ubiegły. W wielu państwach widoczne są pewne oznaki, że politycy będą się wystrzegać popełniania nowych błędów, a będą dążyli do rozstrzygania spraw najtrudniejszych bez groźnego ryzyka wojny, bez gwałtów i bez krwawych rewolucji. Oby przewidywania prez. Benesza spełniły się w rzeczywistości!

Czytajcie i prenumerujcie „Nowe Życie”

Recepta oświeceniowa Nr. 6



Raz nadwężone oczy trudno uleczyć. Dlatego chronić je obfitym i tanim światłem Osramówek D.

Znaki na łzonku:
V — wolty
Dlm — dekalumeny
W — waty

gwarantują wydajność świetlną i małe zużycie prądu. Najodpowiedniejszym do czytania jest światło żarówki na 125-Dlm.

OSRAMÓWKI-D

wewnątrz malowane dają obfite i tanie światło.
Wyrób polski

Organizacja „Frontu Ludowego” na wsi

Na podstawie dokładnych wiadomości z kraju można stwierdzić, że w ostatnich miesiącach komuniści nie ograniczają się do działalności wywrotowej w miastach. Zgodnie z poleceniami moskiewskiego Kominternu, komuna prowadzi wyteżoną agitację po wsiach, stojąc na stanowisku, że rewolucji socjalnej nie można zrobić w kraju rolniczym bez opanowania poszczególnych organizacji, działających na wsi.

Według uchwał VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, plan wywrotowej działalności na rok 1936, opracowany w szczegółowej instrukcji, wymownie i jasno oświadcza cele i metody pracy agentów komunistycznych, dotyczące wsi. Władze komunistyczne zalecają „gruntowne przezwyciężenie bezczynności komunistów wśród robotników rolnych. Wszystkie wysiłki lewicowych robotników rolnych muszą być zwrócone na pracę klasowych związków zawodowych, a na terenie Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska także w związkach enpeerowskich i chadeczych, (które w ostatnich latach są pod wpływem sanacji)“.

„Zaleca się porozumienie i współpracę z organizacjami chłopskimi. Obowiązkiem komunistów jest oddziaływać na procesy, zachodzące w tak zwanym obozie ludowym. Zaczyna się stary podział na Piastowców i Wyzwoleńców. Nową linię podziału określa stosunek do antyfaszystowskiego frontu ludowego. Partia nasza popiera ten kierunek w organizacjach chłopskich, który powstaje w walce z sanacją i endecją. Należy przeciwstawić się wszelkim próbom części przywódców Str. Ludowego zawarcia ugody, z sanacją na gruncie faszystowskiej Konstytucji lub zblokowania z endecją. Każda walka chłopów powinna znaleźć choćby najprostszą wyraz w solidarności ze strony robotników. Rozwój frontu ludowego na wsi wymaga energicznej pracy komunistów i lewicowych chłopów we wszystkich gospodarczych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych i sportowych organizacjach chłopskich. Komuniści powinni dążyć do tego, aby jednym z naczelnych hasel frontu ludowego stało się żądanie ziemi bez wykupu dla chłopów. Akcja zjednoczenia wśród młodzieży robotniczej (komuniści się chwala, że mają decydujący wpływ w socjalistycznym Tow. Uniwersytetu Robotniczego) powinna iść w parze z jak największym zbliżeniem i współdziałaniem z „wiclowymi” organizacjami młodzieży chłopskiej. (Z kraju donoszą, że na terenie Okr. Lubelskiego, Łódzkiego i śródkowej Małopolski „Wici” są przeważnie opanowane przez komunię). Komunistyczny Związek Młodzieży powinien również przezwyciężać dotychczasowe odierwanie setek tysięcy młodzieży wiejskiej, urabianych przez organizacje narodowe i klerykalne“.

Przytoczone dokumenty, oparte na urzędowych uchwałach Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, oznaczają, że agenci komunistyczni starają się uzyskać łączność z masami i wpływy przez wysuwanie hasel, nawet zgola niekomunistycznych. Działalność ta zmierza do poruszenia mas, do stworzenia frontu ludowego pod firmą jedności chłopów i robotników, z nadzieją, że uda się rozhuścić masy, pchnąć je do rewolucji społecznej, której kierownictwo, tak jak to miało miejsce w Rosji i Hiszpanii, trzymaliby w ręku agenci komunistyczni.

Jest to zorganizowany atak komunistów na zdobycie wsi. Poza organizacjami lewicowymi, komuniści przez odpowiednio dobranych agitatorów, starają się dotrzeć do sana-

cyjnej organizacji młodzieży „Siew” i do związków katolickiej młodzieży. Grając na niezadowoleniu mas i na trudnościach gospodarczych, starają się je zbalać, ażeby i w Polsce wprowadzić żydowsko-bolszewicką pańszczyznę. Wywrotowej tej działalności należy z całą energią się przeciwstawić. Małorolnym i robotnikom rolnym trzeba przypomnieć, że Rosja Sowiecka jest cmentarzyskiem rolnictwa. W prasie czeskiej ukazał się artykuł p.t. „Komuniści, obłąpiwszy małorolnych z ziemi oraz zwierząt domowych, uczynili z Rosji cmentarzysko”. Na podstawie dokładnych dokumentów pisma czeskie stwierdzają, że w Rosji jest ponad 100 milionów hektarów ziemi ornej, z tej tylko 2 procent pozostało w ręku drobnego rolnictwa, reszta — to Kolchozy, w których panuje pańszczyzna państwowa. Według urzędowych cyfr pracuje dziś w Rosji, gdyż jedna czwarta traktorów jest nieczynna, tylko 300 tysięcy wozów tak, że 2 pary koni ma przeorać 300 do 400 hektarów. Ustrój rolny sowiecki zbankrutował. Małorolnicy wywozili z Rosji Sowieckiej rocznie około 100 milionów cetnarów metrycznych zbóż. Małorolnicy zbierali rocznie 100 milionów cetnarów metrycznych pszenicy, 200 milionów — żyta, co stanowiło połowę światowych zbiorów. Dziś, zabierając wszystko, co się da, ze wsi, narażając miliony na głodową śmierć, Sowiety muszą sprowadzać zboże z zagranicy. Przed wojną światową Rosja posiadała 200 milionów zwierząt domowych, obecnie w Sowieciech jest tylko 100 milionów sztuk, czyli połowa. Dawna Rosja rozporządzała 35 milionami koni, oraz 20 milionami bydła, używanego jako zwierzęta pociągowe. Obecnie Sowiety rozporządzają tylko połową tego stanu, oraz 300 tysiącami sztuk traktorów. Ażeby obrobić całą przestrzeń uprawną, trzeba 3 milionów sztuk traktorów. Nic też dziwnego, że przy takiej gospodarce Rosja staje się cmentarzyskiem rolnictwa.

Rewolucja komunistyczna w Polsce zdążyła do przyłączenia Polski do Republiki Sowieckiej. Kto nie chce głodu i niewoli na wsi, ten musi bezwzględnie zwalczać wszelką wywrotową działalność komunistów i ich zwolenników, którzy zgodnie z komendą moskiewskiego Kominternu chcą stworzyć w Polsce tak zwany „Front Ludowy”.

Karol Wierczak.

Żołosny koniec brzydkiej afery

Dnia 7 b.m. w Sądzie okręgowym w Grodnie odbyła się sprawa karna przeciwko M. Rudzińskiemu, redaktorowi pięciogroszowego „Kuriera”. Podał go do sądu b. komendant straży pożarnej w Grodnie p. T. Pawłowski, przeciwko któremu „Kurier” prowadził kampanię, zaliczając go do „szeregu złodziei grosza publicznego”. Do ostatniej chwili oskarżony Rudziński uporczywie twierdził, że zarzuty postawione p. Pawłowskiemu są prawdziwe. Dopiero po zakończeniu badania świadków zmienił swoje zdanie, gdyż się okazało, że pomawianie p. Pawłowskiego o nadużycia było zwyczajnym paszkwilem. Wtedy Rudziński odwołał zarzuty, przeprosił p. Pawłowskiego i zobowiązał się umieścić w swojej gazecie odpowiednie oświadczenie. Bronił oskarżonego Rudzińskiego adwokat żydowski Halicz. Oskarżyciel Pawłowski miał adwokata Lobmana. Tak się zakończyła sprawa głośnych nadużyć, które były tylko oszczerczym wymysłem paszkwilantów.

Hipoteczny Bank Spółdzielczy

W GRODNIE

z ogr. odp. Dominikańska 16. Tel. 15

Udziela kredytu na uzasadnione i rentowne cele gospodarcze,

Przyjmuje wkłady na wysokie oprocentowanie i do zwrotu

na każde żądanie

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Biskup Sawa w Grodnie

Nowomianowany administrator prawosławnej diecezji grodzieńskiej biskup Sawa po przybyciu do Grodna wysłał do metropolity Dionizego depeszę z zawiadomieniem o objęciu zarządu diecezją i z prośbą o błogosławieństwo. Metropolita Dionizy nadał w odpowiedzi następującą treść depeszy: „Wzywam błogosławieństwa Bożego na pracę Waszej Ekscelencji w Diecezji Grodzieńskiej dla dobra Kościoła i Państwa”.

Biskup Sawa dotychczas był na stanowisku ordynariusza lubelskiego i wikariusza diecezji warszawskiej. Na jego miejsce do Warszawy został powołany z Ostrogi biskup Szymon. O nowym prawosławnym biskupie grodzieńskim sfery rosyjskie narazie nic pewnego nie mówią, gdyż biskup Sawa dotychczas nie wyróżnił się swoją działalnością. Zato ze sfery rosyjskich otrzymujemy ciekawe wiadomości, dotyczące działalności o. Aleksandra Świteczy, który został naznaczony na stanowisko najbliższego współpracownika biskupa w konsystorzu grodzieńskim. O. A. Świtecz swego czasu dał się poznać, jako dziennikarz, który w czasopiśmie „Za swobodą” ostro występował przeciwko metropolicie Dionizemu. Pisząc pod pseudonimem „Tubierozowa” artykuły w rubryce „Za cerkiewną ogrodą”, o. Świtecz przyczynił się do wprowadzenia ducha rewolucyjnego do szeregów duchowieństwa prawosławnego. To też pewne sfery prawosławne żywią obawę, że gdyby o. Świtecz taką samą politykę prowadził w diecezji grodzieńskiej, to zapoczątkowany już rozkład tej diecezji nie tylko nie zostanie wstrzymany, lecz przeciwnie przybierze większy żywiołowy charakter.

Wiadomości powyższe podajemy z obowiązku dziennikarskiego, gdyż ostatnie wydarzenia w prawosławnej hierarchii grodzieńskiej mocno podnieciły zainteresowanie opinii.

Poprawa w Jugosławii

(Cs) Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych ks. dr. Koroszec wygłosił przemówienie noworoczne do radia, w którym zaznaczył, że w Jugosławii daje się zauważyć poprawę stosunków tak politycznych jak i gospodarczych. Rząd jugosłowiański energicznie zwalcza wszelką agitację komunistyczną. Komunizm nie znajduje wcale gruntu wśród rolników jugosłowiańskich, czego jednak nie można powiedzieć o środowisku inteligencji. Dlatego czynione są starania, aby wśród tych warstw komunizm się nie rozszerzał. Jugosłowiańska polityka kroczyć będzie drogą środkową. Nie chce niszczyć swobody osobistej, ale nie chce też utonąć w morzu bolszewizmu. Wszyscy, którzy pragną rozwoju państwa, winni stanąć do walki z komunizmem.

Blisko 60 milionów zł. kosztowały rozruchy w Palestynie

Administracja palestyńska obeszła mandatowego ogłasza cyfry nadzwyczajnych wydatków w okresie niepokoju palestyńskich, od kwietnia do końca roku 1936. Koszty związane z nadzwyczajnymi zarządzeniami policyjnymi, ściąganiem wzmocnionych posiłków wojskowych i materiału wojennego wynoszą 250.000 funtów, czyli blisko 60 mil. zł. Wydatki te muszą być pokryte z wpływów władz mandatowych.

Armia czechosłowacka

Pułkownik czechosłowackiego sztabu generalnego E. Morawiec pisze w „Lidowych Nowinach” o postępach, jakie w ostatnim czasie poczyniła armia czechosłowacka. Pod względem przygotowań materialnych w armii rok 1936 był najplodniejszym od czasu zakończenia wojny światowej. Armia czechosłowacka jest jedną z najlepiej uzbrojonych w Europie. Posiada broń własnego typu i wyrobu. Lekkie kulomioty czeskie wprowadziły do swego wojska takie państwa, jak Anglia i Niemcy. Postęp w dziedzinie motoryzacji armii był o 50 proc. większy, niż w roku 1935. Przed rokiem Czechosłowacja nie miała żadnych stałych fortyfikacji na granicach. Obecnie najniebezpieczniejsze miejsca graniczne są już odgródzone stałą i betonem.

Tak oto p. Morawiec opisuje postępy, jakie osiągnęła armia czechosłowacka.

Obrady Archidiecezjalnej Rady Akcji Katolickiej

(Wilno KAP). Stosownie do art. 15 regulaminu w dniu 30 grudnia 1936 r. w lokalu Arch. Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się doroczne posiedzenie Arch. Rady Akcji Kat. pod przewodnictwem nowomianowanego prezesa dr. Floriana Feliksa Świeżyńskiego.

Na posiedzeniu wysłuchano sprawozdania z prac rocznych Instytutu, zaznaczono się z preliminarem na r. 1937 i omówiono projekt pracy. W r. 1936 przybyło na terenie archidiecezji przeszło 100 nowych oddziałów poszczególnych stowarzyszeń, a liczba członków zwiększyła się o 3496 osób. W r. 1936 Instytut zaczął wydawać ulotki katechizmowe, 5-cio-groszowe pismo codzienne i wznowił wydawanie miesięcznika „Wiadomości Akcji Katolickiej” oraz nabył drukarnię.

Uczni sowieccy nie chcą wracać do Sowietów

Głośną jest obecnie w całej Rosji sprawa dwóch uczonych sowieckich, członków akademii nauk i chemików światowej sławy B.N. Ipatiewa i A.E. Cziczibabina. Uczni ci wyjechali z celach naukowych zagranicę i niewrócili już do Z.S.S.R. Uczony Ipatiew pracuje obecnie w Ameryce. Bolszewicy czynili starania, aby uczonych uciekinierów zmusić do powrotu. Ale starania nie odniosły żadnego skutku. Bolszewicka akademii nauk wykluczyła obydwóch uczonych z grona swoich członków. Przeciwnie prof. Ipatiewowi przemawiał i głosował jego syn, który jest również profesorem bolszewickim. Uczni Ipatiew i Cziczibabin są zapewne zadowoleni, że wydostali się z piekła bolszewickiego.

Pożyczka francuska dla Czechosłowacji

Prasa czechosłowacka donosi, że rząd francuski okazał gotowość prolongowania pożyczki z roku 1932 w wysokości 600 milionów franków, której termin płatności upływa dnia 1 kwietnia 1937 r. Prócz tego Francja przyrzeka udzielić Czechosłowacji nowej pożyczki dla rozbudowy gospodarczej.

Rewizje wśród białorusinów Zawieszenie „Krynicy“

Ostatni numer „Wiadomości białoruskich“ z dn. 31.XII przynosi szczegóły o licznych rewizjach w organizacjach białoruskich i wśród działaczy białoruskich w Wilnie. Dnia 28.XI dokonano rewizji w następujących instytucjach: redakcja „Krynicy“ białoruskiej, Białoruskie wydawnictwo katolickie, Biał. Instytut gospodarki i kultury, Związek akademików białorusinów, T-wo szkoły białoruskiej. Oprócz tego przeprowadzono rewizje u następujących działaczy białoruskich: J. Pożniak prezes Biał. Zjednoczenia ludowego, ks. A. Staniewicz red. „Chr. Dumki“, inż. A. Klimowicz prezes Biał. Komitetu Narodowego oraz redaktor czasopism „Samopomoc“ i „Wiadomości Białoruskich“, A. Dasiukiewicz red. „Krynicy“, G. Szyrma działacz oświatowy i dyrygent chóru, S. Pawłowicz autor szeregu książek i podręczników białoruskich, J. Szutowicz sekretarz Instytutu i redaktor czasopisma „Kalośsia“, J. Najdzluk sekretarz Zjednoczenia i redaktor czasopisma „Szlach Młodzie“, dr. J. Malecki, A. Szutowicz wydawca „Krynicy“, J. Bohdanowicz wydawca „Szl. Młodzie“, E. Anisko, W. Skłubowski, dr. Fr. Hryniewicz, A. Kotwiczanka, dr. St. Srankiewicz, M. Korolenko i inni.

W czasie rewizji zabrano akty, archiwa i korespondencje wymienionych organizacji i wydawnictw. Po rewizjach w prasie ukazały się wiadomości, że w organizacjach białoruskich ujawniona została działalność antypaństwa.

Dnia 2 grudnia władze wileńskie zawiesiły działalność T-wo szkoły białoruskiej, a 4 grudnia Biał. Instytutu gospodarki i kultury. Dnia 18 grudnia postanowieniem Sądu okręgowego w Wilnie zostało zawieszone wydawnictwo tygodnika „Białoruskaja Krynica“ w 20-tym roku istnienia czasopisma. Wkrótce ma się ukazać nowy tygodnik białoruski p.t. „Narodnaja Krynica“.

W organizacjach polskich w Gdańsku nastąpiła zgoda

Gdańsk (ATE). Podczas składania życzeń noworocznych komisarzowi generalnemu R.P. p. Marianowi Chodackiemu doszło między przedstawicielami dwóch zwalczających się dotychczas obozów w Gdańsku, t.j. pomiędzy posłem Lendzionem, jako przedstawicielem „Gminy Polskiej“, oraz „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ i posłem Budzyńskim, jako przedstawicielem „Związku Polaków“ oraz „Polskiego Zrzeszenia Pracy“ — do porozumienia. Po przyjaznej wymianie zdań posłowie Budzyński i Lendzion złożyli wobec konsula generalnego R.P. Chodackiego oświadczenie, że pomiędzy nimi, jako przedstawicielami społeczeństwa polskiego w Gdańsku, doszło do porozumienia i zupełnej zgody. Komisarz Chodacki przyjął z zadowoleniem deklarację obu posłów i oświadczył ze swej strony, że jest to najmiłszy podarek noworoczny, jaki ofiarowano mu na początku jego urzędowania.

Po stu latach zwłoki niezepsute

W kościele pod wezwaniem św. Wawrzyńca w miejscowości Empoli, koło Florencji, otwarto trumnę zmarłego w r. 1835 księdza Jakuba Peleschi i znaleziono jego zwłoki zupełnie niezmiennymi, bez żadnych śladów zepsucia. Fakt ten wywołał olbrzymie wrażenie w całych Włoszech.

Owoce

i wyroby cukiernicze,
z firmy Sztralla
poleca
Chrześcijański Sklep Owoców
JOZEFY FLAJSZERÓWNY
Grodno, ul. Brygidzka 7

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW

SKŁAD SUKNA FABRYK BIELSKICH I SKŁAD FUTER

KAZIMIERZA STASZEWSKIEGO

Grodno, ul. Dominikańska 18 tel. 315

POLECA WIELKI WYBÓR WSZELKICH MATERIAŁÓW

WŁÓKIENNICZYCH I FUTER PO CENACH NAJNIŻSZYCH—PRZEDZWYŻKOWYCH.

Futra—bezpośredni import z miejsca pochodzenia. Zakupuje wszelkie futra w stanie surowym.

Jak Czechosłowacja walczy z komunizmem?

Czesi nie lubią, gdy im się zarzuca, że zawarli pakt z Sowietami i kraj swój oddali na pastwę bolszewizmu. Prasa czeska stara się do wodzić, że Czechosłowacja walczy z komunizmem i że komunizm w tym kraju zanika.

Ale jak wygląda ta walka? Już w pierwszych latach powojennych komuniści w Czechosłowacji byli tak silni, że rozbili socjalistyczne związki zawodowe i założyli swoje organizacje. Obecnie, idąc za hasłem tworzenia „frontów ludowych“, komuniści czechosłowaccy prowadzili rokowania z socjalistami, aby komunistyczne związki zawodowe złączyć w jedną organizację na zasadzie równouprawnienia. Socjaliści jednak nie zgodzili się na to. Znalezione natomiast inne wyjście. Oto komuniści rozwiązyli dobrowolnie swoje związki zawodowe i polecieli swoim członkom wstąpić do socjalistycznych związków zawodowych. Na zasadzie tego porozumienia do socjalistycznej masy robotników, liczącej 600.000 członków, wleje się obecnie sto tysięcy komunistów, którzy już potrafią zbolszewizować całe życie robotnicze w Czechosłowacji. Czesi chwają się, że w ten sposób komunizm w ich państwie został zlikwidowany. Ale pociecha z takiej likwidacji jest żadna. Socjaliści czescy sami pozwolili, aby do ich organizacji został wprowadzony komunistyczny koń trojański, który będzie rozbijał nie tylko socjalizm, lecz i samo państwo.

Teatr Miejski dla dzieci. Dziś w sobotę dnia 9 b.m. o g. 4.30 i jutro w niedzielę o g. 12.30 odbędzie się w teatrze miejskim przepiękna bajka p.t. „Królewna Łezka i pastuszek Uśmiech“ w 2 ch aktach 6-ciu obrazach Aleksandra Aleksiego, która na premierze spotkała się z przychylnym przyjęciem po brzegi wypełnionej widowni. W czasie trwania widowiska odbędzie się konkurs z nagrodami za najlepiej wypowiedziany wiersz ze sceny przez dzieci obecne na widowni. Bajka ta powtórzona nie będzie.

W przygotowaniu „W krainie czarów“. Ceny miejsc od 25 gr. 1.50.

CHORZY NA PŁUCA

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypke, zapalenie płuc, oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. **Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGOSOL.** Przy użyciu FAGOSOLU zmniejsza się kaszel. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

Na bale i karnawał

KOSZULE MĘSKIE

KOŁNIERZYKI

KRAWATY

SPINKI

JEDW. BIELIZNĘ DAMSKĄ

POŃCZOSZKI

Kupisz najtaniej w F-ie

Z. Hamling

Grodno, Pocztowa 12

8—3

Kronika

GRODNO, dnia 10 stycznia 1937 roku

KALENDARZYK

10.I. Niedziela. Św. Rodziny Agaton.
Wschód słońca 7.43
Zachód słońca 15.45
11.I. Poniedziałek. Higin papież
12.I. Wtorek. Arkadiusz. Czesława.
13.I. Środa. Leoncjusz. Melania.

Daty historyczne. Dnia 10.I. Rocznicą utraty Gdańska przez Niemcy. Dnia 11.I. Zwycięstwo powstańców wielkopolskich pod Szubinem. **Jubileusz żydów grodzieńskich w Nowym Jorku.** „Grodner Moment“ podaje z Ameryki korespondencję, w której donoszą, że dnia 14 lutego r.b. w Nowym Jorku odbędzie się jubileusz 30-lecia organizacji „Grodner Brenz“. Obchód odbędzie się w jednej z wielkich oper nowojorskich. W czasie obchodu odbędzie się bankiet, urządzony na kilkaset osób.

Żydzi dają znać o sobie. W nocy d. 5 b.m. p. K. Staszewski przyłapał dwóch wyrostków żydowskich na piliowaniu diamentem drogich szyldów ze szkła kryształowego, umieszczonych na ścianie przy wejściu do składu sukna i futer przy ul. Dominikańskiej. Fakt ten dowodzi, że żydzi dają znać o sobie, gdy chodzi o szkodenie firmom chrześcijańskim. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Z teatru. W sobotę d. 9 b.m. wieczorem o g. 8 m. 30 odegrana zostanie komedia „Jutro pogoda“. W niedzielę o g. 4.30 po poł. ostatnie przedstawienie sztuki „Ludzie na krze“, a o g. 8.30 wiecz., zostanie odegrana farsa „Zgorszenie publiczne.“

FIRMA „PIAST“

Grodno, ul. Pocztowa 20.

poleca wszelkie towary kolonialne, wędliny litewskie, żywieckie i wołyńskie, szynki bekonowe „Polo“, sery, masło, jaja, miód lipcowy—wszystko w najlepszych gatunkach i po najniższych cenach.

Firma

Marli Majmiesku

Grodno, ul. Dominikańska 26

poleca koszule frakowe, kołnierzyki, krawaty, skarpety, rękawiczki, szaliki i wszelką galanterię.

Warszawska pracownia

GORSETÓW, PASÓW

I BIUSTONOSZY

„Stanisława“

Grodno, ul. Wróblewskiego 23, m. 2 i piętro.

Poleca nowe fasony francuskie i wiedeńskie, wykonanie solidne. Przyjmuje pranie i reperaturę pasów. Ceny przystępne.

Jan MALINOWSKI

SKŁAD APTECZNY

Grodno, Dominikańska 13 t. 400

Poleca: Perfumy, wody kołniskie i wyroby kosmetyczne. Pomoce szkolne do gabinetów chemicznych i fizycznych,

KRAWIEC CHRZEŚCIJANIN

Józef Ganczylik

Grodno, ul. Kurhan 4 m. 11 koło Siennego rynku

wykonywa obstalunki damskie i męskie. Ceny przystępne. Robota solidna

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD

KRAWIECKI

Izydora STELMASZCZUKA

i EDWARDA SZESZKO

Grodno, ul. Brygidzka 8

Wykonywa roboty damskie i męskie z materiałów własnych i powierzonych. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

PRACOWNIA OBUWIA

W. Lipczyński

Grodno, ul. Brygidzka 5

Robota solidna

Ceny niskie

KRAWIEC

J. Sadowski

Grodno, ul. Orzeszkowej nr. 2

Niniejszym podaję do wiadomości, że od 1 stycznia 1937 r. otworzyłem **Chrześcijański Zakład Krawiecki** dla robót damskich i męskich. Wykonanie solidne. Ceny dostępne.



Na karnawał

KOSZULE FRAKOWE
KOKARDKI BIAŁE I CZARNE
POŃCZOCHY JEDWABNE
KWIATY DO SUKIEN

W dużym wyborze i po cenach najniższych poleca

f - ma **Józef MIKO**

Dominikańska 19 tel. 356

Chrześcijański Zakład Krawiecki M. BARANOWSKIEGO

Grodno, Brygidzka 7

ZAWIADAMIA, iż wprowadził specjalny dział ubiorów dla duchowieństwa. Przyjmuje zamówienia na sutanny, płaszcze i futra. 4-8

PALTA—JESIONKI

Kurki myśliwskie
Burki podróżne
Kapelusze i czapki

Bonżurki, swetry wełniane, wiatrówki
WIELKI WYBÓR KONFEKCJI

8-4 poleca firma **Władysława Cichockiego**
Grodno, Orzeszkowej 4 (naprzeciw Starostwa).

Chrześcijański Zakład Krawiecki

Absolwenta paryskiej akademii kroju i szycia

Stanisława Brażuka

Grodno, Brygidzka 11

8-3 przyjmuje wszelkie roboty damskie i męskie w zakresie krawiectwa wchodzące. Wykonanie solidne

Ostatnie nowości!

Na sezon zimowy i karnawałowy poleca

„TKANINA”

Anna Wiśniewska

GRODNO, DOMINIKAŃSKA 9

Obsługa solidna CENY NISKIE

NIEZRÓWNANY AROMAT I SMAK

KAWY

zapewnia elektryczny aparat
«POL - EXPRESS»

CHĄŁWY

w kilku wyb. smakach, świeże
specjaln. przygotowane

na święta
ozdobne słodczyce w dużym wyb.

na choinkę
Wschodnie wyroby cukiernicze
poleca CUKIERNIA

8-6 **N. WASILEWICZA, DOMINIKAŃSKA nr. 26**

PIERWSZORZĘDNA okryć damskich i dzieciennych

PRACOWNIA przyjmuje zamówienia na suknie wieczorowe z najnowszych żurnali
Prowadzi specjalny dział dziecienny oraz udziela wskazówek bezpłatnie
FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA 4-8 Grodno, Hoowera 5 (front)

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

T. Kazimierczyka

przyjmuje z własnych i powierzonych
materiałów obstalunki

Grodno, ul. Napoleona 9

Firma chrześcijańska

Fenomenalni akrobaci w „ROYALU” tel. 180

TRIO LADES—fenomenalni wirtuozi na rowerach

ZOFIA TOKARSKA—urocza pieśniarka

NINA SKRZYCKA—doskonała tancerka

oraz znany i lubiany wytrawny zespół kabaretowo jazz'owy

E. MIEDZIAŃSKIEGO

Koncertuje w czasie obiadów od godz. 14.30.

Dancing wieczorowy od godz. 20.30.

Five O'Clock w niedziele i święta o g. 17-tej.

Najweselszy lokal! Uprzejma obsługa! Wyborowa kuchnia!

NOWE KINO
ul. Brygidzka 2

„HELIOS” CENY OD 25 GR.

DZIS UCZTA DLA WSZYSTKICH

Shirley Temple

w najlepszym filmie

Roześmiane oczy

Nad program: dodatek PAT-a

Pocz. seansów: 6, 8, 10; w niedziele i sobotę seansy popoł.
o godz. 12, 2, 4, 6 i t.d.

DŹWIĘKOWIEC
Dominikańska 26

„Apollo”

Wstęp od 40 gr.
Pocz. seans.: 6.8.10



D z i s
4 tytuły filmu
światowego:

Claudette Colbert
Renald Colman
Rosalind Russel
Victor Mc Laglen

razem w filmie
o którym mówi świat
z zachwytem
Największy film
ostatnich lat

Nad program: najnowsze aktualia

Kino dźwiękowe
Pocztowa, 4

„PAN”

WSTĘP
od 25 gr.

Ulubiona para aktorów ekranu polskiego

Maria Bogda i Franciszek Brodniewicz

w wspaniałym filmie polskim p.t.

„Mały marynarz”

przy udziale asów sceny i ekranu polskiego:

A. Fertner, H. Grossówna, J. Orwid, W. Conti i w. inni

Nad program: aktualia i dodatki

Kino DŹWIĘKOWE
Orzeszkowej nr. 15

„UCIECHA”

WSTĘP
25 gr.

D Z I S!

Anna Bella i Harry Baurr

oraz inne sławy w światowym arcydziele filmowym p.t.

Moskiewskie noce

gigantyczny film z życia Carskiej Rosji

Nad program: najnowsze aktualności PAT i przep. dodatki
Początek sean. od godz. 6. W niedziele i święta od godz. 12.